

SERIA NAUKOWA

# Kultura Europy Środkowej

TOM

XVI

PATRONAT



Komisja Historyczna Polskiej Akademii Nauk Oddział w Katowicach



Urząd Miejski w Zabrzu



Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Katowicach

# Zdrowie i choroba Wpływ jakości życia na kulturę w Europie Środkowej

Redakcja naukowa  
Antoni Barciak

Biblioteka Jagiellońska



1001935120



STUDIO NOA

Katowice-Zabrze 2013

Recenzenci: *prof. dr hab. Tomasz Pawelec, prof. dr hab. Sylwester Fertacz*

Rada naukowa: *prof. dr hab. Antoni Barciak – przewodniczący, prof. PhDr. Marie Bláhová DrSc., ks. prof. dr hab. Kazimierz Dola, prof. dr hab. Sławomir Gawlas, prof. dr hab. Wojciech Iwańczak, prof. dr hab. Edward Potkowski*

Opracowanie redakcyjne: *Olga Nowak*

Tłumaczenia z wyjątkiem autorskich: *Marek Kryś*

Projekt okładki i opracowanie graficzne: *Ireneusz Olsza*

PATRONAT MERYTORYCZNY NAD PUBLIKACJĄ:

**Polska Akademia Nauk Oddział w Katowicach**

40-019 Katowice, ul. Krasińskiego 8

tel./faks: 32-2561938, 32-2561890

http://www.katowice.pan.pl, e-mail: katowice@pan.pl

Copyright © 2013

**PAN**

POLSKA AKADEMIA NAUK

ODDZIAŁ W KATOWICACH

ISSN 2084-0705

ISBN 978-83-60071-65-6

Wydawca: **STUDIO NOA** Ireneusz Olsza  
40-729 Katowice, ul. Emerytalna 17c/48, tel.: 32-2527662  
44-207 Rybnik, ul. Podmiejska 33, tel./faks: 32-4584331

Wydanie I. Druk ukończono w listopadzie 2013 r.

Skład i druk: **STUDIO NOA** Ireneusz Olsza  
http://www.studio-noa.pl, e-mail: poczta@studio-noa.pl

BIBLIOTEKA  
UNIWERSYTETU  
KATOWICKIEGO

B 618789

## Spis treści

Wprowadzenie/Vorwort (Małgorzata Mańka-Szulik) .....	7
Wstęp/Einleitung (Antoni Barciak) .....	9
Jan Drabina, <i>Choroby i zdrowie w niektórych średniowiecznych rękopi- sach związanych ze Śląskiem</i> .....	13

### Postrzeżenie chorób na przestrzeni wieków

Marie Bláhová, <i>Zprávy o nemocech českých panovníků ve středověkých kro- nikách a letopisech (Do nástupu Lucemburků)</i> .....	25
Růta Čapaitė, <i>Sprawy zdrowia i chorób w listach Witolda i jego korespon- dentów</i> .....	36
Marek Cetwiński, <i>Komes Wojstów i inni: rany, choroby i lekarze w pol- skich kronikach średniowiecznych</i> .....	62
Agata Bryłka, „[...] w koziorożcu, krew puszczać zle, purgacja brać [...]”, <i>czyli rzecz o zabiegach medycznych, które należy czynić. Obraz wie- dzy medycznej w świetle śląskich wydawnictw kalendarzowych do po- łowy XVIII wieku</i> .....	70
Olga Domińska, Waldemar Kowalski, <i>Pińczów w czasach pomorów (lata 1650–1665 oraz 1695–1711)</i> .....	91
Martin Faber, <i>Indien – Russland – Polen – Preußen. Die Choleraepidemie von 1830/1831 als transnationales Ereignis</i> .....	103

### Dzieje medycyny i zapobieganie chorobom

Beata Wojciechowska, <i>Troska o poród i małe dziecko w Polsce średnio- wiecznej</i> .....	121
Stefan Ciara, <i>Lwowskie korzenie Śląskiej Akademii Lekarskiej</i> .....	131
Ivan Hlaváček, <i>Čeští lékaři a jejich nelékařské horizonty v 19. a na počát- ku 20. století (Stručný nástin)</i> .....	142
Piotr Franaszek, <i>Wybrane problemy publicznej ochrony zdrowia w Galicji w dobie autonomii</i> .....	157
Bożena Płonka-Syroka, <i>Kultura uzdrowiskowa w Polsce w latach 1918– 2012. Społeczno-kulturowe uwarunkowania zmiany jej modelu</i> .....	174
Bogusław Czechowicz, <i>Kartografia w służbie medycyny w krajach Korony Czeskiej XVII–XVIII wieku (ze szczególnym uwzględnieniem Śląska)</i> .....	201

Bibl. Jagiell.  
2014 CEO 2635/18

Zdrowie i choroba. Wpływ jakości życia na kulturę w Europie Środkowej  
Redakcja naukowa Antoni Barciak  
„Kultura Europy Środkowej”, t. XVI, Katowice–Zabrze 2013

Rūta Čapaite

Dr (Litewski Instytut Historii)

## Sprawy zdrowia i chorób w listach Witolda i jego korespondentów

W późnym średniowieczu listy były środkiem komunikacji zarówno oficjalnej, jak i prywatnej. Warunkowało to nie tylko różnorodność rodzajów listów (według ich przeznaczenia)<sup>1</sup>, ale także rozpiętość omawianych w nich tematów. Upowszechniły się listy o charakterze mieszanym, czyli wielotematyczne<sup>2</sup>. W korespondencji wielkie-

<sup>1</sup> *Schlesisch-böhmische Briefmuster aus der Wende des vierzehnten Jahrhunderts*, „Vom Mittelalter zur Reformation”, Bd. 5, unter Mitw. G. Bebermeyers hrsg., erl. u. mit einl. Untersuchungen begleitet von K. Burdach, Berlin 1926, s. 7–57; G. Steinhausen, *Geschichte des deutschen Briefes*, Bd. 2, Berlin 1889–1891 (ND 1968); tenże, *Deutsche Privatbriefe des Mittelalters*, Bd. 2, Berlin, 1899–1907; K. Dülfer, *Urkunden, Akten und Schreiben in Mittelalter und Neuzeit. Studien zum Formproblem*, „Archivalische Zeitschrift”, Bd. 53: 1957, s. 11–53; H.-P. Lachmann, *Deutschordensbriefe aus dem frühen 14. Jahrhundert*, „Archiv für Diplomatik. Schriftgeschichte, Siegel- und Wappenkunde”, Bd. 27: 1977, s. 383–386; H. Wenzel, *Hören und Sehen, Schrift und Bild: Kultur und Gedächtnis im Mittelalter*, München 1995; Heinz-Dieter Heimann, *Mittelalterliches Briefwesen und moderne Schreibmedienkultur. Praxis und Tagungsthematik*, [in:] *Kommunikationspraxis und Korrespondenzwesen im Mittelalter und in der Renaissance*, Hrsg. H.-D. Heimann, in Verbindung mit I. Hlaváček, Paderborn–München–Wien–Zürich 1998, s. 10, 11, 13; P.-J. Heinig, *Der König im Brief*, [in:] *Kommunikationspraxis...*, s. 32–35; H. Boockmann, *Die Briefe des Deutschordensmeisters*, [in:] *Kommunikationspraxis...*, s. 108, 109; W. Rösener, *Fehdebrief und Fehdewesen. Formen der Kommunikation beim Adel im späteren Mittelalter*, [in:] *Kommunikationspraxis...*, s. 96, 97, 100, 101; M. Bláhová, *Korrespondenz als Quelle der mittelalterlichen Zeitgeschichtsschreibung*, [in:] *Kommunikationspraxis...*, s. 180, 181, 183–186; M. Glauert, *Schreiben auf der Marienburg. Anmerkungen zur nichtturkundlichen Schriftlichkeit in der zentralen Kanzlei des Deutschen Ordens im 14. Jahrhundert*, [w:] *Kancelarie krzyżackie. Stan badań i perspektywy badawcze. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Malbork 18–19 X 2001*, red. J. Trupinda, Malbork 2002, s. 90–105.

<sup>2</sup> H. Boockmann, *Auf der Marienburg. Anmerkungen zur nichtturkundlichen Schriftlichkeit in der zentralen Kanzlei des Deutschen Ordens im 14. Jahrhundert*, [w:] *Kancelarie krzyżackie...*, s. 90–105; tenże, *Die Briefe des Deutschordensmeisters...*, s. 109; R. Čapaite,

go księcia litewskiego Witolda oraz jego adresatów i adresantów obok dominujących aktualności politycznych czasami występują różne wiadomości dotyczące spraw zdrowia (m.in. choroby, powrotu do zdrowia, poszukiwania lekarzy). Historycy zwracali na to uwagę, badając osobiste, nieformalne stosunki wielkiego księcia litewskiego i dygnitarzy litewskich z urzędnikami Zakonu Niemieckiego<sup>3</sup>, omawiając list nie tylko jako środek do załatwiania spraw urzędowych, ale także jako środek komunikacji osobistej w życiu codziennym wielkiego księcia litewskiego Witolda<sup>4</sup>, analizując formy życia codziennego wielkiego księcia litewskiego i litewskich elit politycznych w przestrzeni komunikacyjnej ówczesnych łańskich elit europejskich<sup>5</sup>, rozważając działalność wywiadowczą i kontrwywiadowczą Zakonu Niemieckiego<sup>6</sup> etc. Jednak występujące w listach Witolda i jego korespondentów wiadomości o zdrowiu jako osobny temat w historiografii nie były dotąd omawiane.

*Vytauto laiškai kaip viduramžių epistolinio žanro pavyzdys*, [in:] *Metraščiai ir kunigaikščių laiškai, Senoji Lietuvos literatūra*, 4 knyga, Vilnius 1996, s. 53–55.

<sup>3</sup> R. Petrauskas, *Tolima bičiulystė: asmeniniai Vokiečių ordino pareigūnų ir Lietuvos valdovų santykiai*, [in:] *Kryžiaus karų epocha Baltijos regiono tautų istorinėje sąmonėje*, sudarė R.R. Trimonienė, R. Jurgaitis, Šiauliai 2007, s. 206, 217; tenże, *Der Frieden im Zeitalter des Krieges. Formen friedlicher Kommunikation zwischen dem Deutschen Orden und dem Großfürstentum Litauen zum Beginn des 15. Jahrhunderts*, s. 34, www.pdfconverter.com.

<sup>4</sup> R. Čapaite, *List jako narzędzie komunikacji wielkiego księcia litewskiego Witolda*, „Studia Źródloznawcze”, t. 50: 2012, s. 41–56; t a ż, *Vėlyvųjų viduramžių epistolika – kasdienio gyvenimo atspindys (pagal Lietuvos didikų kunigaikščio Vytauto ir jo amžininkų korespondenciją)*, [in:] *Vytautas Didysis ir jo epocha*, Trakų istorijos muziejus 2010, s. 48–73; t a ż, *Lietuvos didikų kunigaikščio Vytauto kasdienybė pagal jo ir jo amžininkų korespondenciją*, [in:] *Alytaus miesto istorijos fragmentai*, Alytus 2001, s. 10–27.

<sup>5</sup> T a ż, *Vėlyvųjų viduramžių epistolika – kasdienio gyvenimo atspindys...*, s. 56, 59, 62, 65, 71, 72; t a ż, *Vytauto laiškai...*, s. 55; t a ż, *The Everyday Life of Grand Duke Vytautas of Lithuania According to Contemporary Correspondence*, „Lithuanian Historical Studies”, vol. 8: 2003, s. 1–27; t a ż, *Lietuvos didikų kunigaikščio Vytauto...*, s. 15, 25, 26, 27.

<sup>6</sup> S. Józwiak, *Wywiad i kontrwywiad w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, Malbork 2004, s. 109, 217; A. Czacharowski, *Opozycja rycerstwa ziemi chełmińskiej w dobie Grunwaldu*, [in:] *W kręgu stanowych i kulturalnych przeobrażeń Europy Północnej w XIV–XVIII wieku*, red. Z.H. Nowak, Toruń, 1988, s. 77–96; A. Świeżawski, *Bartłomiej z Boreszewa lekarz wielkich mistrzów krzyżackich*, „Archiwum Historii Medycyny”, nr 24: 1964, s. 369–382; S. Józwiak, *Polscy i litewscy szpiedzy w Malborku w pierwszych dziesięcioleciach XV wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. 69: 2004, z. 4, s. 29–39; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweńda, S. Szybowski, *Wojna Polski i Litwy z Zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, Malbork 2010, s. 545, 456, 615; G. Cuny, *Die beiden Preußenfahrten Herzog Heinrichs des Reichen von Bayern und Bartholomäus Boreschau*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins”, H. 59: 1919, s. 146, Beilage Nr. 2, s. 160, 161; J. Voigt, *Geschichte Preussens*, Bd. 7, Königsberg 1836, s. 115, przyp. 1; H. Schmauch, *Boreschow Bartłomiej*, [w:] *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn 1996, s. 25.

W niniejszym opracowaniu zanalizowano zawarte w listach wielkiego księcia litewskiego, jego adresatów i adresantów wiadomości dotyczące zdrowia. Rozpatrując je, stawiano zatem następujące pytania: O czym zdrowiu pisano (jaki urząd piastowała ta osoba) i dlaczego? Jakie wiadomości i w jakiej formie przekazywano (np. jak opisywano choroby bądź ich objawy)? Jakie informacje zawarte w listach związane są bezpośrednio z leczeniem?

Obfita ongiś korespondencja Witolda zachowała się tylko w niedużej części<sup>7</sup>. Badacze zajmujący się formami komunikacji w późnym średniowieczu podkreślają, że było przyjęte przekazywanie wiadomości przez posłańców lub zaufane osoby. Informacje ważne i poufne przekazywano w formie ustnej<sup>8</sup>. Zdaniem historyków komunikacja ustna pozostawała tak samo ważna, jak listowna<sup>9</sup>. Wielki książę litewski i jego korespondenci nierzadko – jak się wydaje – omawiali sprawy związane ze zdrowiem / chorobą właśnie ustnie, wiadomości zaś przekazywali przez posłańców lub zaufane osoby. Nie ma też wątpliwości, że istniały również inne źródła informacji, niewskazane w listach i stąd do dziś nieustalone.

Niniejsze opracowanie opiera się na opublikowanej spuściźnie epistolarnej wielkiego księcia litewskiego Witolda<sup>10</sup> oraz publikowanej i niepublikowanej spuściźnie jego korespondentów<sup>11</sup>. Występujące w listach wiadomości na temat stanu zdrowia i chorób zostały uzupełnione danymi z księgi rozchodów

<sup>7</sup> *Die Kanzlei des Großfürsten Vitold von Litauen*, Dissertation zur Erlangung der philosophischen Doktorwürde an der Universität in Wien eingereicht von Antanas Vasiliauskas. Wien, am 14. Mai 1935, s. 136; R. Čapaite, *List jako narzędzie komunikacji wielkiego księcia litewskiego Witolda...*, s. 42–46; t. a. z., *Gotikinis kursyvas Lietuvos didžiojo kunigaikščio Vytauto raštineje*, Vilnius 2007, s. 26–32; M. Kosman, *Kancelaria wielkiego księcia Witolda*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 14: 1969, s. 93; t. e. n. z. e., *Dokumenty wielkiego księcia Witolda*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 16: 1971, s. 140, 154, 165–167.

<sup>8</sup> I. Hlaváček, *Kommunikation der Zentralmacht mit den Reichsuntertanen sowie fremden Mächten unter König Wenzel*, [in:] *Kommunikationspraxis...*, s. 22, 29, 30.

<sup>9</sup> P.-J. Heinig, *Der König im Brief...*, s. 32, 33; F.-J. Felten, *Kommunikation zwischen Kaiser und Kurie unter Ludwig dem Bayern*, [in:] *Kommunikationspraxis...*, s. 61, 74, 76, 77, 88, 89; H. Boockmann, *Die Briefe des Deutschordensmeisters...*, s. 107.

<sup>10</sup> A. Prochaska, *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae (1376–1430)*. *Monumenta medii aevi historica. Res gestas Poloniae illustrantia* [dalej: CEV], Cracoviae 1882; *Liv-, Esth- und Curländisches Urkundenbuch nebs Regesten* [dalej: LUB], Bd. 5, Heft 1 (1414–1423), Hrsg. F. G. v. Bunge, Reval 1862; *Codex diplomaticus Lithuaniae. Codicibus manuscripti in archivo secreto Regiomontano asservatis*, ed. E. Raczynski, Vratislaviae 1845 [Kodex dyplomacyjny Litwy wydany z rękopismów w Archiwum tajnem w Królewcu zachowanych, przez E. Raczynskiego], Wrocław 1845; F. Palacky, *Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Hussitenkrieges in den Jahren 1419–1436*, Prag 1873, Bd. 1. von den Jahren 1419–1428, Bd. 2. von den Jahren 1429–1436; J. Caro, *Liber cancellariae Stanislai Ciolek. Ein Formelbuch der polnischen Königskanzlei aus der Zeit der hussitischen Bewegung*, *Archiv für österreichische Geschichte*, Bd. 45, H. 1, Bd. 52, Wien 1871.

<sup>11</sup> Zob. przypis 10; *Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz* [dalej: GStA], Hauptabteilung XX, OBA: Nr. 928; 929; 4562.

skarbnika Zakonu Niemieckiego<sup>12</sup>, z rachunków dworu króla polskiego Jagiełły<sup>13</sup> oraz z relacji zamieszczonych w latopisach i kronikach<sup>14</sup>.

Wielki książę litewski, jego adresaci i adresanci na temat zdrowia pisali w listach niewiele. Dane, jakimi dysponujemy, można umownie podzielić – według ich charakteru – na bezpośrednie i pośrednie. Do bezpośrednich zaliczamy relacje Witolda i jego korespondentów dotyczące stanu zdrowia ich samych bądź osób z ich najbliższego otoczenia oraz wiadomości na temat zdrowia władców i wysokiej rangi urzędników<sup>15</sup>. W tym ostatnim przypadku mamy na uwadze, że mówili o wydarzeniach, których świadkami byli sami bądź które dobrze znali<sup>16</sup>. Dane pośrednie uzyskano metodą rekonstrukcji. Listy wielkiego księcia i jego korespondentów pisane były według zasad ówczesnej epistolografii<sup>17</sup>, stąd wiele z nich ma konstrukcję dialogu<sup>18</sup>, tzn. najpierw przytaczana jest teza nadawcy, a tuż po niej odpowiedź na nią<sup>19</sup>. Przykładowo, informacja o tym, że w 1428 roku chorował Paul von Russdorf, zawarta jest w liście Witolda do niego z 22 sierpnia 1428 roku. Z listu monarchy litewskiego wynika, że o wyzdrowieniu poinformował go sam wielki mistrz Zakonu. Witold z kolei cieszył się z jego powrotu do zdrowia i życzył mu:

Ouch als ir uns schreibet von euwir wolfart und wolmogen etc. das ist uns wol lieb czu horen, und wunschen euch lange seligkeit, heil und gesundheit<sup>20</sup>.

W analizowanej korespondencji Witolda, jego adresatów i adresantów można wyróżnić – według charakteru zadawanych w listach pytań o zdrowie – kilka grup danych pośrednich. Pierwsza z nich obejmuje pytania o zdrowie adresata

<sup>12</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch. Der Jahre 1399–1409*, Hrsg. E. Joachim, Bd. 1, Königsberg 1896.

<sup>13</sup> *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z l. 1388–1420*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1896.

<sup>14</sup> Ioannis Dlugossii, *Annales seu cronicae incliti regni Poloniae*, Liber undecimus 1413–1430. Jan Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego królestwa Polskiego*, księga jedenasta: 1413–1430, Warszawa 1985.

<sup>15</sup> *GStA*, PK, OBA nr 928; 929 (CEV, treść listu nr 367, s. 147, 148), Nr. 4562; CEV, nr 326, s. 120; nr 349, s. 133; nr 356, s. 139; nr 359, s. 141; nr 362, s. 143; nr 1213, s. 713, 714; nr 1216, s. 716; nr 1217, s. 717; nr 1222, s. 720, 721; nr 1270, s. 759; nr 1273, s. 761, 762; nr 1418, s. 907; *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 4, s. 317, 318; nr 7, s. 321, 322; nr 9, s. 324, 325; *LUB*, Bd. 5, nr 2522, s. 704, 705; nr 2577, s. 791; J. Caro, *Liber cancellariae...*, Bd. 1, nr 93, 170; F. Palacky, *Urkundliche Beiträge...*, nr 394, s. 441.

<sup>16</sup> *GStA*, PK, OBA nr 928; 929; CEV, nr 326, s. 120; nr 349, p. 133; nr 359, s. 141; nr 1222, s. 720; nr 1418, s. 907; *LUB*, Bd. 5, nr 2522, s. 704, 705; *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 4, s. 317, 318; nr 7, s. 321, 322; nr 9, s. 324, 325; J. Caro, *Liber cancellariae...*, Bd. 1, nr 93, 170; F. Palacky, *Urkundliche Beiträge...*, nr 394, s. 441.

<sup>17</sup> R. Čapaite, *Vytauto laiškai...*, s. 74.

<sup>18</sup> Tamże, s. 75, 79.

<sup>19</sup> CEV, nr 326, s. 120; nr 1330, s. 800.

<sup>20</sup> CEV, nr 1330, s. 800.

czy innej osoby, ponieważ doszły wiadomości, że ten choruje bądź chorował<sup>21</sup>. Kolejna grupa dotyczy sytuacji, w których adresant informuje adresata o zdrowiu swoim bądź innej osoby, bo się dowiedział, że adresat o to się dowiadywał (czasem wskazywano, skąd się dowiedział, częściej jednak nie podawano źródła informacji)<sup>22</sup>. O przebytej chorobie dowiadujemy się również wówczas, gdy odbiorca w odpowiedzi na list dziękuje adresantowi za to, że ten dowiadywał się o jego zdrowie<sup>23</sup>, wyraża z troską o powód choroby adresanta lub cieszy się z jego powrotu do zdrowia<sup>24</sup>, dziękuje za przysłanie lekarza<sup>25</sup>. Czasem dane pośrednie zawierają wiadomości, na podstawie których hipotetycznie można rozważać o tym, kiedy i jak długo ta czy inna osoba chorowała<sup>26</sup>. Z danych pośrednich i bezpośrednich wynika nieraz, że na temat choroby pisano w innych listach (uległy one zniszczeniu bądź zaginęły i obecnie pozostają nieznane)<sup>27</sup>. Niektóre listy zawierają jednocześnie informacje i bezpośrednie, i pośrednie<sup>28</sup>. Z danych bezpośrednich i pośrednich czasem można wywnioskować, że informacje o chorobie i powrocie do zdrowia przekazywano też na inne sposoby<sup>29</sup>.

Pisano o zdrowiu władców i osób z ich najbliższego otoczenia<sup>30</sup>, wysokiej rangi urzędników<sup>31</sup>. O stanie swego zdrowia wspominał w listach do Witolda w 1405–1407 roku wielki mistrz Konrad von Jungingen<sup>32</sup>. Wielki książę litewski też dowiadywał się o zdrowie głowy Zakonu. Pytał o to jego samego i urzędników (np. marszałka Zakonu)<sup>33</sup>. Korespondencja Witolda z wielkim mistrzem oraz z marszałkiem Zakonu świadczy o tym, że wiadomości o zdrowiu Konrada von Jungingena wielki książę otrzymywał również z innych, do dziś nieustalonych źródeł<sup>34</sup>. Przykładowo, wielki mistrz w liście do Witolda z 7 września 1405 roku nie tylko omówił różne sprawy polityczne, ale także podziękował wielkiemu księciu za troskę z powodu jego, wielkiego mistrza, choroby. O z troskaniu

<sup>21</sup> CEV, nr 349, s. 133.

<sup>22</sup> CEV, nr 326, p. 120; nr 349, s. 133.

<sup>23</sup> CEV, nr 326, p. 120;

<sup>24</sup> CEV, nr 1273, s. 762; nr 1330, s. 800.

<sup>25</sup> CEV, nr 1216, s. 716.

<sup>26</sup> CEV, nr 349, s. 133.

<sup>27</sup> CEV, nr 326, s. 120; nr 349, s. 133; nr 1330, s. 800; *LUB*, Bd. 5, nr 2522, s. 704, 705; nr 2577, s. 791.

<sup>28</sup> CEV, nr 326, 120; nr 349, s. 133; nr 1273, s. 761, 762.

<sup>29</sup> CEV, nr 326, p. 120; nr 349, s. 133.

<sup>30</sup> CEV, nr 326, s. 120; nr 349, s. 133; nr 356, s. 139; nr 362, s. 143; nr 1222, s. 720; nr 1270, s. 759; nr 1273, s. 761, 762; nr 1330, s. 800

<sup>31</sup> *GStA*, PK, OBA nr 928; CEV, nr 1418, s. 907; *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 4, s. 317, 318; nr 7, s. 321, 322; nr 9, s. 324, 325.

<sup>32</sup> CEV, nr 326, s. 120; nr 356, s. 139; nr 362, s. 143; nr 392, s. 168.

<sup>33</sup> CEV, nr 326, s. 120; nr 349, s. 133.

<sup>34</sup> CEV, nr 326, s. 120; nr 349, s. 133.

Witolda poinformował Konrada von Jungingena marszałek Zakonu. W liście skierowanym do Witolda wielki mistrz Zakonu zaznaczył:

Ouch hat uns unser marszalk geschreben, wie im euwer herlichkeit hat geschreben, das ihr von unser kranheit vornomen hett und euch leit were [...]<sup>35</sup>.

Listów Witolda i urzędnika Zakonu nie mamy (ulegli zniszczeniu lub zaginęły). Nie da się ustalić, kto poinformował wielkiego księcia o chorobie Konrada von Jungingena. To, że Witold w 1406 roku dowiadywał się o zdrowie wielkiego mistrza, wiedział bowiem o jego chorobie, potwierdza list marszałka Zakonu z 3 września 1406 roku do wielkiego księcia. Nie udało się ustalić, skąd wielki książę dowiedział się o chorobie Konrada von Jungingena. List Witolda uległ zniszczeniu lub zaginął. Z odpowiedzi marszałka Zakonu to nie wynika. Witold prosił marszałka Zakonu o napisanie, jak się czuje wielki mistrz, dobrze wiedząc, iż wielki mistrz miał poważne problemy ze zdrowiem. List marszałka Zakonu zawiera informację:

Ouch libir herre, so schreibt uns euwer hochwirdikeit, begerende, das wir euch schreiben wie es unserm homeister gee, went ir vornomen hattet, das her vaste krenklich gewest were<sup>36</sup>.

Mistrz inflancki w liście do głowy Zakonu z 12 stycznia 1422 roku o różnych bieżących sprawach politycznych napomknął również o swojej chorobie; przypomniał, że już wcześniej pisał o tym wielkiemu mistrzowi<sup>37</sup>.

W 1426 roku król polski Jagiełło wzmiankował o swoich problemach ze zdrowiem w korespondencji z wielkim mistrzem Paulem von Russdorfem<sup>38</sup> i królem rzymskim Zygmuntem Luksemburczykiem. O chorobie króla polskiego dowiadujemy się z listu z 18 marca 1426 roku samego Zygmunta Luksemburczyka do Jagiełły<sup>39</sup>. O stanie zdrowia króla polskiego wielkiego mistrza listownie uświadomił komtur elbląski. W liście do zwierzchnika Zakonu z 2 maja 1426 roku urzędnik Zakonu donosił o pogorszeniu zdrowia Jagiełły, dodając, że wie również wszystko o innych jego dolegliwościach: „von andern den sinen swacheit ouch wol vornomen [...]”<sup>40</sup>. Można zatem wnioskować, że szersza informacja o stanie zdrowia króla polskiego została przekazana wielkiemu

<sup>35</sup> CEV, nr 326, s. 120.

<sup>36</sup> CEV, nr 349, s. 133.

<sup>37</sup> „[...] und sich vorzogen hat so lange umb unsir krankheit willen, mit der wir, als wir euwir gnoden in andern unsirm briefe, mit eime A. gezeichnet, geschreben haben, swerlich bevallen sin gwesen, [...]”. *LUB*, Bd. 5, nr 2577, s. 791.

<sup>38</sup> *GStA*, PK, OBA, nr 4562.

<sup>39</sup> J. C a r o, *Liber cancellariae...*, Bd. I, nr 93, 170; F P a l a c k y, *Urkundliche Beiträge...*, nr 394, s. 441; CEV, nr 1217, s. 717; 1222, s. 721.

<sup>40</sup> CEV, nr 1222, s. 720; *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 9, s. 324, 325.

mistrzowi w ustnej formie. W 1427 roku chorowali i Witold, i Julianna. Wielki książę listownie powiadomił o tym Paula von Russdorfa<sup>41</sup>, który z kolei w 1428 roku zawiadomił Witolda o swoim wyzdrowieniu<sup>42</sup>.

Aktualnym tematem korespondencji był stan zdrowia wysokiej rangi urzędników. W 1407 roku posłannik Zakonu komtur brandenburski Markward von Salzbach w liście-sprawozdaniu do głównego marszałka Zakonu opowiadał też o zdrowiu marszałka dworu Witoldowego – Czupurny<sup>43</sup>. Wielki książę litewski poinformował w 1430 roku Paula von Russdorfa o chorujących wojewodzie wileńskim Giełgudzie i wojewodzie trockim Jawnucie Wołmontowiczu<sup>44</sup>. Z listu króla polskiego Jagiełły do komtura elbląskiego dowiadujemy się o kłopotach ze zdrowiem wojewody krakowskiego Jana z Tarnowa<sup>45</sup>. W 1421 roku mistrz inflancki w listach do wielkiego mistrza wspominał o chorobie i poważnym wieku arcybiskupa ryskiego<sup>46</sup>.

O zdrowiu pisano z różnych przyczyn. Najczęściej było to związane z bieżącymi sprawami i aktualnościami politycznymi<sup>47</sup>. Wyjaśniano, że z powodu choroby adresant czy jego urzędnik nie może na czas lub w ogóle nie jest w stanie wypełnić określonych obowiązków, prac czy poleceń<sup>48</sup>. Przykładowo, Konrad von Jungingen w liście do Witolda z 13 grudnia 1406 roku tłumaczył się ze zwłoki z odpowiedzią na list tego ostatniego, ponieważ ze względu na cho-

<sup>41</sup> CEV, nr 1213, s. 713, 714; nr 1216, s. 716; nr 1270, s. 759; nr 1273, s. 761, 762.

<sup>42</sup> CEV, nr 1330, s. 800.

<sup>43</sup> GStA, PK, OBA, nr 928 (CEV, nr 367, s. 147, 148); R. Petrauskas, *Tolima bičiulystė...*, s. 217. R. Petrauskas datuje list na rok 1397. Twierdzi, że był on adresowany do wielkiego mistrza. Jednak i datowanie, i adresat budzą wątpliwości. A. Prochaska datował list na dzień 27 maja (1407 roku). Wskazywał, że był on skierowany do zastępcy wielkiego mistrza. CEV, nr 367, s. 147, 148. W. Hubatsch list komtura brandenburskiego datował hipotetycznie na dzień 27 maja 1407 roku, a jako odbiorcę wskazywał marszałka głównego Zakonu. *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525*, Pars 1: *Index Tabularii Ordinis S. Mariae Theutonicorum Regesten zum Ordensbriefarchiv*, Vol. 1: 1198–1454, bearb. v. E. Joachim, Hrsg. W. Hubatsch, Göttingen 1948, nr 928, s. 54. Wpisane do księgi rozchodów skarbnika Zakonu wydatki na leczenie Czupurny datowane są rokiem 1407. *Das Marienburger Fresslerbuch...*, s. 430, 504. R. Petrauskas w wymienionym artykule datuje je na rok 1397. Tu trzeba zwrócić uwagę, że w artykule *Der Frieden im Zeitalter des Krieges* R. Petrauskas list komtura brandenburskiego i kurację Czupurny w Zakonie datuje na rok 1407. Badacz nie przytoczył argumentów, na podstawie których zmienił datację i list komtura brandenburskiego oraz wpisy w księdze rozchodów skarbnika Zakonu o leczeniu Czupurny na rok 1397. Dlatego dalej ów list i wpisy o środkach na leczenie marszałka dworu Witoldowego będą tu datowane na rok 1407.

<sup>44</sup> CEV, nr 1418, s. 907.

<sup>45</sup> *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 4, s. 317, 318; nr 7, s. 321, 322; nr 9, s. 324, 325.

<sup>46</sup> LUB, Bd. 5, nr 2522, s. 704, 705; nr 2523, s. 706, 707.

<sup>47</sup> GStA, PK, OBA nr 928; CEV, nr 1222, s. 720; nr 1418, s. 907; LUB, Bd. 5, nr 2522, s. 704, 705; nr 2523, s. 706, 707; CEV, *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 9, s. 324, 325.

<sup>48</sup> CEV, nr 356, s. 139; nr 1418, s. 907.

robę kilka dni nie był w stanie przygotować odpowiedzi<sup>49</sup>. W 1430 roku wielki książę litewski donosił Paulowi von Russdorfovi, że zamiast przewidzianych wcześniej wysłanników, obecnie chorych, wojewody wileńskiego Giełguda i wojewody trockiego Jawnuty, wysyła na planowany zjazd Jagiełły i wielkiego mistrza w Toruniu inne osoby<sup>50</sup>.

Wiadomości o zdrowiu stanowiły oznakę dobrych stosunków politycznych, a czasami zarówno politycznych, jak i prywatnych kontaktów z adresatem<sup>51</sup>. Jednocześnie mogły służyć jedynie stworzeniu takiego obrazu<sup>52</sup>. Osobną grupę stanowiły prośby o przysłanie lekarza tej czy innej specjalności<sup>53</sup>.

O charakterze wiadomości o zdrowiu w listach Witolda, jego adresatów i adresantów decydowało to, kto do kogo, o czym zdrowiu i dlaczego pisał (np. to, czy piszący sam był świadkiem tego czy innego wydarzenia)<sup>54</sup>. Wpływ wywierały bieżące sprawy i sytuacja polityczna, stosunki polityczne, również osobiste, najróżniejsze okoliczności tymczasowe i inne czynniki. O zdrowiu (chorobie bądź wyzdrowieniu) pisano najczęściej w listach wielotematycznych<sup>55</sup>. Rzadko tematowi choroby poświęcano cały list<sup>56</sup>. Doniesienia, jakimi dysponujemy, można – według charakteru – podzielić umownie na: urzędowe<sup>57</sup>, urzędowo-prywatne<sup>58</sup> i prywatne<sup>59</sup>.

Doniesienia o charakterze urzędowym wiążą się z aktualiami i interesami politycznymi oraz wypełnianiem obowiązków i poleceń. Przykładowo, stan zdro-

<sup>49</sup> CEV, nr 356, s. 139.

<sup>50</sup> CEV, nr 1418, s. 907. R. Petrauskas wskazuje, że wojewoda trocki Jawnuta nie pojechał na zjazd z powodu nawału zajęć. R. Petrauskas, *Lietuvos diduomenė XIV a. pabaigoje – XV a.: sudėtis – struktura – valdžia*, Vilnius 2003, s. 248. Badacz opiera się na liście Witolda, w którym jednak jako główna przyczyna nieobecności wskazana została choroba Jawnuty.

<sup>51</sup> R. Petrauskas, *Tolima bičiulystė...*, s. 206, 217.

<sup>52</sup> CEV, nr 362, s. 143; nr 1213, s. 713, 714; nr 1216, s. 716; nr 1270, s. 759; nr 1273, s. 761, 762; nr 1330, s. 800.

<sup>53</sup> *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 4, s. 317, 318; nr 7, s. 321, 322; nr 9, s. 324, 325; CEV, nr 1222, s. 720; nr 1273, s. 761, 762.

<sup>54</sup> GStA, PK, OBA, nr 928; CEV, nr 1222, s. 720; nr 1273, s. 761, 762; *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 9, s. 324, 325.

<sup>55</sup> GStA, PK, OBA, nr 928; 929, Nr. 4562; CEV, nr 326, s. 120; nr 349, s. 133; nr 356, s. 139; nr 359, s. 141; nr 362, s. 143; nr 1213, s. 713, 714; nr 1216, s. 716; nr 1217, s. 717; nr 1222, s. 720, 721; nr 1270, s. 759; nr 1273, s. 761, 762; nr 1418, s. 907; *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 4, s. 317, 318; nr 7, s. 321, 322; nr 9, s. 324, 325; LUB, Bd. 5, nr 2522, s. 704, 705; nr 2577, s. 791; J. Caro, *Liber cancellariae...*, Bd. 1, nr 93, 170; F. Palacký, *Urkundliche Beiträge...*, nr 394, s. 441.

<sup>56</sup> *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 7, s. 321, 322; CEV, nr 1213, s. 713, 714.

<sup>57</sup> GStA, PK, OBA, nr 928; CEV, nr 349, s. 133; nr 1222, s. 720; nr 1418, s. 907. *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 9, s. 324, 325; LUB, Bd. 5, nr 2522, s. 704, 705; nr 2523, s. 706, 707.

<sup>58</sup> CEV, nr 326, s. 120; nr 359, s. 141; nr 356, s. 139; *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 7, s. 321, 322.

<sup>59</sup> CEV, nr 362, s. 143; nr 1213, s. 713, 714; nr 1270, s. 759; nr 1273, s. 761, 762.

wia jednego z najbardziej wpływowych magnatów<sup>60</sup>, marszałka dworu Witoldowego – Czupurny, interesował zwierzchników Zakonu. W 1407 roku komtur brandenburski Markward von Salzbach dość szczegółowo informował głównego marszałka Zakonu o pogorszeniu się stanu zdrowia Czupurny<sup>61</sup>. Ważny pod względem politycznym był też stan zdrowia arcybiskupa ryskiego. O tym pisał mistrz inflancki w 1407 roku w listach do głowy Zakonu, mając na uwadze możliwość pełnienia przez niego obowiązków i potrzebę wyznaczenia następcy sprzyjającego interesom Zakonu<sup>62</sup>. Stan zdrowia króla polskiego Jagiełły w 1426 roku stanowił ważny temat w kontekście ówczesnych aktualności politycznych. Świadek owych wydarzeń, komtur elbląski, nie tylko listownie, ale być może również ustnie informował wielkiego mistrza o chorobie Jagiełły<sup>63</sup>. Z etykietą dyplomatyczną powiązać można list Witold do Paula von Russdorfa z 20 czerwca 1430 roku, w którym władca informował, że zmienia swoich posłów z powodu ich choroby. Monarcha litewski zapewniał, że chętnie wysłałby wojewodę wileńskiego Giełguda i wojewodę trockiego Jawnutę, ale ci są chorzy, więc wysłał innych przedstawicieli, a mianowicie Rumbolda Wolimontowicza, Piotra Montygierdowicza, Jana Gasztołda i sekretarza Małdrzyka. Zmiana posłów została opisana w następujący sposób:

wir hetten gerne den strengen woye[wo]ld Gedigold dorczu gesant habin, sunder her hat czumale kranck uff seine beine. Ouch wir hettin gerne den woye[wo]ld von Tracken Jawnu[ten] gesandt, und der ist auch sich, und also senden wir nach geschrebene: strenge Rumbold unser landtmarschalk und Peter hauptman von Nowogrodek und Gastolden unser houffmarschalk und Maldrzik unsern secretarium<sup>64</sup>.

W doniesieniach urzędowo-prywatnych pisano o zdrowiu to, co łączyło się przede wszystkim z wykonywaniem obowiązków i poleceń. Do tych relacji łączano jednak – czasem niekonieczne – prywatne informacje. Przykładowo, Konrad von Jungingen tłumacząc się przed Witoldem ze zwłoki z odpowiedzią na jego list, wynikał z kilkudniowej niemocy, przytoczył krótki epizod dotyczący jego dość słabego zdrowia:

Und geruchet lieber herre nicht vor arg czu nemen, ab eingerlei vorsumpnis an der vorantwortunge ist gescheen, wend di scholt etlicher mase unser ist,

<sup>60</sup> R. Petrauskas, *Der Frieden im Zeitalter des Krieges...*, s. 34; tenże, *Tolima bičiūlystė...*, s. 217.

<sup>61</sup> *GStA*, PK, OBA, nr 928; tenże, *Der Frieden im Zeitalter des Krieges...*, s. 34; tenże, *Tolima bičiūlystė...*, s. 217.

<sup>62</sup> *LUB*, Bd. 5, nr 2522, s. 704, 705; nr 2523, s. 706, 707.

<sup>63</sup> *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 9, s. 324, 325; *CEV*, nr 1222, s. 720.

<sup>64</sup> *CEV*, nr 1418, s. 907.

wend wir kunden czu stunden durch crankheit wille binnen etlichen tagen die antwert nicht usrichten<sup>65</sup>.

Korespondencja o charakterze prywatnym zawiera informacje o stanie zdrowia (chorobie czy wyzdrowieniu), które przede wszystkim były ważne osobście dla adresanta. W doniesieniach tego rodzaju Witold, jego adresaci i adresanci podawali więcej szczegółów osobistych. Przekazów o takim charakterze w analizowanej korespondencji występuje najmniej. Przykładowo, w 1426 roku Witold skierował do wielkiego mistrza prywatny list, prosząc go o przysłanie dla wielkiej księżnej specjalisty od chorób wewnętrznych. W liście monarcha litewski przytoczył bardzo indywidualne szczegóły złego samopoczucia i choroby żony<sup>66</sup>. W 1427 roku w listach do głowy Zakonu Witold nie tylko omawiał różne nowiny i aktualne sprawy polityczne, ale również opowiadał o swoim powrocie do zdrowia oraz napomknął o chorobie i procesie zdrowienia wielkiej księżnej Julianny<sup>67</sup>.

Czasami granica między doniesieniami oficjalno-prywatnymi i prywatnymi jest tak cienka, że określenie charakteru korespondencji staje się trudne<sup>68</sup>.

W analizowanych listach o zdrowiu pisano zdawkowo. Przypadki, kiedy wielki książę i jego korespondenci podejmowali szerzej ten temat, należą do rzadkości. Mimo to doniesienia na temat zdrowia w listach, jakimi dysponujemy, można – niezależnie od ich charakteru (urzędowy, urzędowo-prywatny, prywatny) – umownie podzielić na lakoniczne i rozszerzone. W lakonicznych informacjach zostaje tylko stwierdzony fakt, że ktoś zachorował, jest chory lub – przeciwnie – wyzdrowiał<sup>69</sup>. Przykładowo, w 1406 roku marszałek Zakonu na pytanie Witolda o zdrowie Konrada von Jungingena odpowiedział krótko: tego lata wielki mistrz – według urzędnika – nieco słabował, ale teraz jest żwawy i całkiem zdrowy. Stan zdrowia głowy Zakonu urzędnik określał w sposób następujący:

Gerucht libir herre wissen, das unsir homeister uff dese czit von der almechtikeit gotis unsirs herren, frisch und wolgesund ist, wie wol das her dese somer etwas krankheit geleden hat, so schelet im doch von gnaden gottes icznicht nicht me<sup>70</sup>.

Chorobę głowy Zakonu w 1406 roku poświadczają nie tylko listy, ale również wpisy w księdze rozchodów skarbnika Zakonu o kupowanych dla Konra-

<sup>65</sup> *CEV*, nr 356, s. 139.

<sup>66</sup> *CEV*, nr 1213, s. 713, 714.

<sup>67</sup> *CEV*, nr 1270, s. 759; nr 1273, s. 762.

<sup>68</sup> *CEV*, nr 362, s. 143.

<sup>69</sup> *CEV*, nr 349, s. 133; nr 356, s. 139; *LUB*, Bd. 5, nr 2522, s. 704, 705; nr 2523, s. 706, 707.

<sup>70</sup> *CEV*, nr 349, s. 133.

da von Jungingena lekarstwach i honorariach dla leczących go lekarzy. Według wpisu z 5 lutego 1406 roku na leki dla wielkiego mistrza przeznaczono:

Item 4½ m. meister Birchayn vor apoteke unserm homeister, als yn meister Bartholomeus ken Danczk dornoch sante und vor syn ungel<sup>71</sup>.

W liście z 17 marca 1427 roku do Paula von Russdorfa Witold zawarł tylko konstatację o wyzdrowieniu Julianny<sup>72</sup>. W 1430 roku jako przyczynę niewysłania z poselstwem Jawnuty Wołmontowicza wielki książę podał tylko jego chorobę, lakonicznie pisząc: „ist auch sich”<sup>73</sup>.

W korespondencji częściej zamieszczano relatywnie rozszerzone<sup>74</sup> informacje, obszerniejsze doniesienia o zdrowiu – chorobie bądź wyzdrowieniu<sup>75</sup>. Te informacje były dość różnorodne – od stwierdzenia faktu choroby i podania jakiegoś jednego objawu choroby, zapewne najbardziej widocznego, czy wzmianki, z której można wywnioskować, że choroba trwa już długo<sup>76</sup>, do lakonicznego, lecz dość bogatego w informację opisu stanu zdrowia<sup>77</sup>. Przykładowo, Witold w 1430 roku w liście do Paula von Russdorfa tylko uświadomił go o chorobie wojewody wileńskiego Giełguda, stwierdzając, że ten jest „czumale kranck uff seine beine”<sup>78</sup>. Mistrz inflancki w liście z 2 stycznia 1421 roku informował wielkiego mistrza Michała Kūchmeistera von Sternberga o stanie zdrowia arcybiskupa ryskiego:

[...] gnediger her meister, als wir euwir gnade vor geschreiben haben, das unser herre erzbischof zu Rige sere krak und ald man ist<sup>79</sup>.

Gdy Witold i jego korespondenci opowiadali szerzej o zdrowiu swoim czy innych osób, wówczas podawali więcej objawów choroby czy procesu powrotu do zdrowia, bardziej szczegółowo opisywali stan ogólny, np. pogorszenie się stanu zdrowia bądź poprawę. W listach rzadko wspomniano, jak długo trwała choroba<sup>80</sup>. Czasem jednak nawet z fragmentarycznych wzmianek można wywnio-

<sup>71</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 383.

<sup>72</sup> *CEV*, nr 1270, s. 759; nr 1273, s. 762.

<sup>73</sup> *CEV*, nr 1418, s. 907.

<sup>74</sup> Trzeba zaznaczyć, że określenie „rozszerzona” – bardzo relatywne – jest stosowane tylko w kontekście badanych źródeł.

<sup>75</sup> *CEV*, nr 326, s. 120; nr 356, s. 139; nr 1213, s. 713, 714; nr 1270, s. 759; nr 1418, s. 907; *LUB*, Bd. 5, nr 2522, s. 704, 705.

<sup>76</sup> *CEV*, nr 356, s. 139; nr 1418, s. 907; *LUB*, Bd. 5, nr 2522, s. 704, 705; nr 2577, s. 791.

<sup>77</sup> *CEV*, nr 326, s. 120; nr 362, s. 143; nr 1213, s. 713, 714; nr 1270, s. 759; *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 9, s. 324, 325.

<sup>78</sup> *CEV*, nr 1418, s. 907.

<sup>79</sup> *LUB*, Bd. 5, nr 2522, s. 704, 705.

<sup>80</sup> *CEV*, nr 1213, s. 713, 714; nr 1270, s. 759.

skować, że choroba trwała długo lub była przewlekła i ciężka. W liście Konrada von Jungingena do Witolda z 7 września 1405 roku znajduje się informacja:

Got weis, das wir deszen somer noch sinen gnaden vaste sverlich gelegen haben, alleine is doch besser worden ist, und itczunt von gotis hulfe wol wedir czu uns komen sint<sup>81</sup>.

W liście do Witolda, datowanym hipotetycznie na dzień 29 marca 1407 roku, przywódca Zakonu opowiadał o stanie swojego zdrowia zwięźle, ale jasno i sugestywnie. Według wielkiego mistrza, Bóg Wszechmogący w swojej łaskawości go wspiera i dzięki temu on raz słabuje, raz zaś czuje się zdrowy. Z listu Konrada von Jungingena dowiadujemy się, że czasem potrzebuje on nieco poleżeć, aż mu się poprawi. Wielki mistrz opowiadał:

Ouch lieber besunder here, schreiben wir euch gerne von unser gesundheit, sunder got der almechtige tut bi uns noch sinen gnaden, das wir uns also hin betragen iczunt gesunt, iczunt krank. Dorumme so haben wir willen uns of eine czeit ein legir czunemen, ab is mit uns bessir mochte werdin und bitten euch liber herre mit fleissiger begerunge, das ir uns geruchet ein klein czellen pferd czu senden, das werden wir zu unserm zatil halden, wen wir czu stunden so stark sint, so wellen wirs selbir riten<sup>82</sup>.

Opis zmiennego stanu zdrowia Konrada von Jungingena oraz wzmianka z prośbą o przysłanie mu konia, którego mógłby dosiadać dopiero wtedy, kiedy wydobrzeje, wskazują na to, że był on obłożnie chory. Potwierdzają to również wpisy w księdze rozchodów skarbnika Zakonu o leczących wielkiego mistrza lekarzach i kupowanych dlań lekach<sup>83</sup> oraz rozmowa marszałka Zakonu z lekarzem<sup>84</sup>. Z listu mistrza inflanckiego do Michała Kūchmeistera von Sternberga z 12 stycznia 1422 roku można wywnioskować, że mistrz inflancki też długo chorował. Nie wydobrał zresztą do końca do chwili pisania listu, bo stwierdzał w nim, że spodziewa się, z pomocą Bożą, poprawy z dnia na dzień „wir nu mit der hulfe Gotis von tage zu tage besserunge hoffen”<sup>85</sup>. Dnia 13 stycznia 1426 roku Witold prosił Paula von Russdorfa o przysłanie dla wielkiej księżnej Julianny lekarza specjalisty od chorób wewnętrznych. Wielki książę chorobie małżonki i sprawie lekarza dla niej poświęcił cały list. Witold nie tylko podał, od kiedy i jak długo księżna choruje, ale także opisał stan ogólny i samopoczucie żony. Według wielkiego księcia Julianna choruje już prawie rok, całymi dniami narzeka na zdrowie i prawie nic nie może jeść<sup>86</sup>. W liście do Paula von Russ-

<sup>81</sup> *CEV*, nr 326, s. 120.

<sup>82</sup> *CEV*, nr 362, s. 143.

<sup>83</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 416, 441, 425.

<sup>84</sup> *CEV*, nr 359, s. 141.

<sup>85</sup> *LUB*, Bd. 5, nr 2577, s. 791.

<sup>86</sup> „Wir thun euwir erwirdikeit czu wissen, wie das die irluchte frauwe Juliana, unser liebe hwszffrauwe wol von eime ganczen iare krank ist von gotes vorhenknisse und sider der czeit,



dorfa z 17 marca 1427 roku wielki książę – obok najróżniejszych aktualności i nowin politycznych – opowiadał o swoim powrocie do zdrowia. Informował, że w piątek przed trzema tygodniami zachorował, ale teraz czuje się już lepiej. Może chodzić, stać i siedzieć, tylko jeszcze nieco – relacjonował – gorączka wewnętrzna go trapi<sup>87</sup>. Na podstawie wymienionych przez niego objawów poprawy stanu zdrowia można domniemywać, że Witold chorował ciężko. Monarcha litewski powrócił w pełni do zdrowia dopiero w kwietniu 1427 roku. W liście z 6 kwietnia tegoż roku do Paula von Russdorfa Witold, dziękując za jego współczucie z powodu swojej choroby oraz za wyrazy radości, że stało mu się już lepiej, życzył wielkiemu mistrzowi zdrowia i wszystkiego lepszego. W liście tym zapewniał, że jest już zdrowy. Bodajże najbardziej ewidentnymi oznakami powrotu wielkiego księcia do pełnej formy były jego konne wyjazdy na polowanie. Informował:

Ouch als ir uns schreibet, wie das euch unser krankheit leit was, und do ir vornamen habit, das wir uns [u]s unserm krankheit gebessert habin, de seit ir fro [ge]wesd, der frontschaft und des gutten wiolles wir euch czumale anemlich dancken, und des gleich wir gunnen euch, dofon wir ofte gerne horen wolden, und [wisset von] gotes gnaden wir seinwol gesund und [uff] die jahit iczund reiten [...]<sup>88</sup>.

Komtur elbląski w liście do wielkiego mistrza z 2 maja 1426 roku wymienił objawy pogorszenia się stanu zdrowia króla polskiego Jagiełły, podkreślając, że on w krótkim czasie mocno osłabł. Urzędnik tak informował o chorobie Jagiełły:

An dem herren konige uff die czeit sopen grosse kranckheit und swacheit der beine, das man in och us dem schiffe tragen muste.[...] von andern den sinen swacheit ouch wol vornomen die sine gnoden binnen korczen cziten se re hat geswechet<sup>89</sup>.

Z doniesień Witolda, jego adresatów i adresantów na temat dolegliwości i ich ustępowania trudno wywnioskować, jakie to były choroby. Konkretnie objawy chorób albo przynajmniej umownie za takowe uznawane podawano bardzo rzadko. Wymieniane są najczęściej symptomy wyraźne, łatwe w opisie i właściwe wielu chorobom (np. gorączka wewnętrzna, nieprzyjmowanie pokarmów, słabość w nogach). Nierzadko wspomniano również o złym samopoczuciu

als euwer erwirdikeit mit uns czu Garthen czusampne leczte was, ir kranheit hat czugenamen, also das sie von tage czu tage sich argert an ir gesundheit und nicht essen mag". *CEV*, nr 1213, s. 713, 714.

<sup>87</sup> „Auch sint is am freitage drei wochen [gewest] daz wir krank woren, sunder nu mit gottes hulfe ist uns bas wurden, also daz wir nu geen, steen und siczczen, alleine daz wir noch ettwas bei innen hiczcze leiden..." *CEV*, nr 1270, s. 759.

<sup>88</sup> *CEV*, nr 1273, s. 762.

<sup>89</sup> *CEV*, nr 1222, s. 720; *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 9, s. 324, 325.

ciu ogólnym, np. osłabieniu, ciężkiej dolegliwości, potrzebie położenia się do łóżka. W przypadku chorób przewlekłych podawano czas jej trwania, zmienny stan zdrowia. Należy odnotować, że wszystkie wymieniane oznaki mogły być konsekwencją wielu chorób. Nader rzadko pisano o symptomach powrotu do zdrowia, np. lepszym samopoczuciu, możliwości chodzenia czy przynajmniej siedzenia, byciu mocniejszym czy nawet żwawym, wreszcie całkiem zdrowym<sup>90</sup>. Pewnych informacji o chorobach dostarczają adresowane do zwierzchnika Zakonu prośby wielkiego księcia litewskiego Witolda i króla polskiego Jagiełły o przysłanie lekarzy określonych specjalności oraz wpisy w księdze rozchodów skarbnika Zakonu o wizytach lekarzy czy wydatkach na lekarstwa. Jednakże nawet w tych przypadkach nie jest jasne, jakie choroby leczono.

W analizowanym materiale można wyodrębnić trzy grupy schorzeń: oczu, nóg i wewnętrzne. Choroby oczu nie należały do rzadkości. Dane o nich występują w korespondencji<sup>91</sup> i w księdze rozchodów skarbnika Zakonu<sup>92</sup>. Kłopoty z oczami miał m.in. wielki mistrz Ulrich von Jungingen<sup>93</sup> oraz inni urzędnicy Zakonu<sup>94</sup>. Przykładowo, w 1408 roku do Ulricha von Jungingena przybył okulista z Gdańsku<sup>95</sup>. Nie da się jednak ustalić na podstawie analizowanych źródeł, jakie występowały objawy chorobowe, jakie zatem były to choroby.

W listach Witolda, jego adresatów i adresantów w relacjach o chorobach wielokrotnie wspomniana jest „słabość w nogach”. Wpisy w księdze rozchodów skarbnika Zakonu również świadczą<sup>96</sup> o tym, że choroby nóg występowały dość często. Hipotetycznie można wyodrębnić dwie grupy problemów z nogami: pierwsza z nich – niewątpliwie obszerniejsza – obejmuje różnego rodzaju urazy i skaleczenia, druga – słabość w nogach, najpewniej wskutek chorób wewnętrznych. Najwięcej konkretnych szczegółów zawierały opisy urazów nóg. W liście do wielkiego mistrza z 22 marca 1426 roku król polski Jagiełło wzmiankował o bólu w stopie (*Fußleiden*)<sup>97</sup>. Nie jest jednak jasne, co ten ból powodowało. Można jedynie hipotetycznie rozważać, że mogło to być skutkiem urazu doznanego podczas polowania na niedźwiedzia. Na takie przypuszczenie pozwala współczucie z powodu złamania nogi wyrażone przez Zygmunta Luksemburczyka w liście do Jagiełły z 18 marca 1426 roku<sup>98</sup>. Jan Długosz

<sup>90</sup> *CEV*, nr 362, s. 143; nr 1270, s. 759.

<sup>91</sup> *CEV*, nr 1222, s. 720; *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 4, s. 317, 318; nr 7, s. 321, 322; nr 9, s. 324, 325.

<sup>92</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 119, 120, 553.

<sup>93</sup> Tamże, s. 553.

<sup>94</sup> Tamże, s. 119, 120.

<sup>95</sup> „item 16 scot eyne furman, der den ogenarzte von Dancz zu unsern homeister furte”. Tamże, s. 553.

<sup>96</sup> Tamże, s. 80, 144, 223, 352.

<sup>97</sup> *GStA*, PK, OBA, nr 4562.

<sup>98</sup> J. C a r o, *Liber cancellariae...*, Bd. 1, nr 93, 170; F. P a l a c k y, *Urkundliche Beiträge...*, nr 394, s. 441; *CEV*, nr 1217, s. 717; nr 1222, s. 721.

w swojej kronice również wspomina, że Jagiełło podczas polowania na niedźwiedzia złamał nogę<sup>99</sup>. W księdze rozchodów skarbnika Zakonu są wpisy o leczeniu nogi i leczeniu stopy<sup>100</sup>.

Problemy z nogami mogły albo wynikać z jakiegoś schorzenia nóg, albo być objawami bądź skutkami jakiejś choroby wewnętrznej. W listach Witolda i jego korespondentów problemy z nogami nazywane są „niemocą w nogach” bądź nadawcy przekazów piszą po prostu, że „nogi są niezdrowe”<sup>101</sup>. W 1426 roku komtur elbląski w liście do Paula von Russdorfa donosił o chorobie króla polskiego:

An dem herren konige uff die czeit sogen grosse kranckheit und swacheit der beine, das man in och us dem schiffe tragen muste, von andern den sinen swacheit ouch wol vornomen die sine gnoden binnen korzen cziten se-re hat gesweche<sup>102</sup>.

Z tego opisu złego stanu zdrowia Jagiełły nie sposób wywnioskować, na jaką chorobę cierpiał król. Może rzeczywiście było to jakieś schorzenie nóg, powodujące ogólne osłabienie, ale mógł to być również z powodzeniem objaw bądź skutek jakiejś choroby wewnętrznej. W bardzo podobny sposób w 1430 roku Witold opisywał chorobę wojewody wileńskiego Giełguda. Według wielkiego księcia był on „kranck uff seine beine”<sup>103</sup>. W niektórych przypadkach – jeśli w księdze rozchodów skarbnika Zakonu odnotowana została wzmianka o leczeniu nogi czy nóg, nawet gdy przywoływany był lekarz znajdujący się na ranach (*wundearzt*), ale nie był wymieniany żaden uraz – mogła to być albo choroba nóg, albo skutek choroby wewnętrznej, np.:

1400 m. Juli 14–15 dienos įraše Vokiečių ordino iždininko knygoje nurodyta, kad item 1 m. dem arzte, der her Haszen artzigtete an syme beyne, am dornstage noch Margarethe<sup>104</sup>.

Na podstawie tych danych nie sposób wywnioskować, o jakie choroby wewnętrzne chodziło. Z chorobami wewnętrznymi można skojarzyć następujące objawy: gorączka wewnętrzna, nieprzyjmowanie pokarmu, słabość w nogach, przewlekłość choroby<sup>105</sup>, a także stwierdzenie: „od czasu do czasu musimy poleżeć, dopóki nie stanie lepiej” („so haben wir willen uns of eine czeit ein legir

<sup>99</sup> Ioannis Dlugossii, *Annales seu cronicae incliti regni Poloniae*, Liber undecimus 1413–1430...

<sup>100</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 144, 232, 352.

<sup>101</sup> CEV, nr 1222, s. 720; nr 1418, s. 907; *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 9, s. 324, 325

<sup>102</sup> CEV, nr 1222, s. 720; *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 9, s. 324, 325.

<sup>103</sup> CEV, nr 1418, s. 907; R. Petrauskas, *Lietuvos diduomenė...*, s. 247, 248.

<sup>104</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 80.

<sup>105</sup> CEV, nr 1213, s. 713, 714; nr 1270, s. 759.

czunemen, ab is mit uns bessir mochte Werdun”<sup>106</sup>). Długotrwały, zmienny stan zdrowia został określony następująco: „wir uns also hin betragen iczunt gesunt, iczunt krank”<sup>107</sup>. W liście Witolda do wielkiego mistrza z 1426 roku znalazło się określenie: „leiparczt von innern sewchen”<sup>108</sup>.

Chorobę wewnętrzną pozwalają podejrzewać czasem opisywane oznaki rekonwalescencji<sup>109</sup>. Przykładowo, w liście do Paula von Russdorfa z 17 marca 1427 roku Witold zaznaczył, że:

[...] ist uns bas wurden, also daz wir nu geen, steen und siczczen, alleine daz wir noch ettwas bei innen hiczcze leiden<sup>110</sup>.

Witold wyzdrowiał w kwietniu<sup>111</sup>. Na podstawie informacji o dość długim czasie trwania choroby oraz opisu objawów poprawy można wnioskować, że cierpiał na jakąś chorobę wewnętrzną, nie da się jednak stwierdzić, jaka to była choroba.

Informacji o chorobach wewnętrznych nie ma też w księdze rozchodów skarbnika Zakonu. Charakter wpisów pozwala jedynie na ostrożne domniemanie o ich występowaniu. W korespondencji i w księdze rozchodów skarbnika Zakonu wymieniani są lekarze trzech specjalności: lekarz oczu czy okulista (*ougenarzt, ogenarzt, medicus oculista, medicus eculista*)<sup>112</sup>, lekarz od ran (*wundarzt, wundearzt, wondearzt*)<sup>113</sup> albo chirurg; tylko jeden raz wymieniony został lekarz chorób wewnętrznych (*leiparczt von innern sewchen*)<sup>114</sup>. Często w księdze rozchodów skarbnika Zakonu odnotowane są osoby określane po prostu mianem „lekarz” (*arzt*)<sup>115</sup>. Pisano *arzt* i podawano, skąd dany medyk przybył (np. „arzt von Thorun”)<sup>116</sup>. Niekiedy używano określenia *magister* („magistro Johanni”, „magistro Bartholomeo”)<sup>117</sup> albo *meister* (np. „meister Johan”, „meister Birhayn”, „meister Bartholomeus”)<sup>118</sup>, np.: „magister Johannes der arzt czy meister Johannes der arzt”<sup>119</sup>, „magistro Johanni des meisters arzt”, „magistro

<sup>106</sup> CEV, nr 362, s. 143.

<sup>107</sup> CEV, nr 362, s. 143.

<sup>108</sup> CEV, nr 1213, s. 713, 714.

<sup>109</sup> CEV, nr 362, s. 143; nr 1222, s. 720; nr 1270, s. 759.

<sup>110</sup> CEV, nr 1270, s. 759.

<sup>111</sup> CEV, nr 1273, s. 761, 762.

<sup>112</sup> CEV, nr 1222, s. 720; *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 7, s. 321, 322; *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 119, 120, 553.

<sup>113</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 144, 165, 171, 223, 224, 226, 251, 339, 345, 352, 515 i in.

<sup>114</sup> CEV, nr 1213, s. 713, 714.

<sup>115</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 75, 436, 461, 502.

<sup>116</sup> Tamże, s. 254, 428.

<sup>117</sup> Tamże, s. 178, 547.

<sup>118</sup> Tamże, s. 85, 122, 245, 380, 383, 416, 476, 542.

<sup>119</sup> Tamże, s. 96, 119, 277, 283, 284, 316, 366.

Johanni unsers homeisters arze”, „meister Birhayn des meisters arze”<sup>120</sup>. Kiedy pisano o usługach specjalisty od ran (*wundarzt*), wtedy często podawano rodzaj uszkodzenia, np. różne zranienia<sup>121</sup>, złamania<sup>122</sup>. Przykładowo, w księdze rozchodów skarbnika Zakonu we wpisie z 11–26 maja zaznaczono, że specjalista od ran leczył przestrelony palec<sup>123</sup>. Bardzo często jednak wymieniano tylko pacjenta, nie wspominając o rodzaju kuracji<sup>124</sup>. Według wpisu z 18 lipca 1402 roku specjalista od ran leczył: „Item 4 m. Wachsmuten deme wundarzte gegeben, als her den groskompthur geartzyget hatte”<sup>125</sup>. W takich przypadkach można przypuszczać, że czasami praca specjalisty od była związana z jakąś chorobą czy dolegliwościami wewnętrznymi. Wpisy o wizytach okulistów też nie zawierają informacji o schorzeniu, które było leczone<sup>126</sup>.

Kiedy mowa jest o pracy lekarzy (*arzt*), wtedy wymieniani są tylko pacjenci<sup>127</sup>, czasem opisywany jest ich stan (np. „bey arzte lag, krank lag”)<sup>128</sup>. Ani razu w księdze rozchodów skarbnika Zakonu nie wspomina się, jakie schorzenia były leczone. Można sformułować hipotezę, że osoby określane w księdze rozchodów skarbnika Zakonu jako lekarze (*arzt*) są związane ze specjalnością lekarzy chorób wewnętrznych. Hipotezę tę potwierdzają personalia lekarzy, ich status i praktyka. Najczęściej figurują Birghayn, Johann i Bartłomiej<sup>129</sup>, którzy byli lekarzami wielkiego mistrza. Najprawdopodobniej byli oni internistami, co pozwala przypuszczać również list marszałka Zakonu do Konrada von Jungingena. Zrelacjonowana przez marszałka jego rozmowa z lekarzem Bartłomiejem i tego ostatniego uwagi o leczeniu wielkiego mistrza również pozwalają na domniemanie, że był on specjalistą chorób wewnętrznych<sup>130</sup>. Bartłomiej leczył również marszałka dworu Witoldowego Czupurnę, który cierpiał na jakąś chorobę wewnętrzną<sup>131</sup>.

Dane z listów uzupełniają wpisy w księdze rozchodów skarbnika Zakonu o wizytach lekarskich oraz rachunki dworu króla Władysława Jagiełły. Poszukiwano dobrych, godnych zaufania bądź po prostu bardziej znanych lekarzy. W razie potrzeby proszono o ich przysłanie. W księdze rozchodów skarbnika

<sup>120</sup> Tamże, s. 182, 298, 342, 378, 381.

<sup>121</sup> Tamże, s. 249.

<sup>122</sup> Tamże, s. 80, 120, 144, 223, 232, 252, 352.

<sup>123</sup> „item 3 m. dem selben, das her Niclus von Schillingsdorff den finger heilte, der ym zwyir in der winter reise wart durchschossen [...]”. Tamże, s. 249.

<sup>124</sup> Tamże, s. 165, 171, 224, 251, 339, 345, 425, 471, 515.

<sup>125</sup> Tamże, s. 171.

<sup>126</sup> Tamże, s. 119, 120, 553.

<sup>127</sup> Tamże, s. 279, 425, 428, 461, 502.

<sup>128</sup> Tamże, s. 279, 436.

<sup>129</sup> Tamże, s. 182, 298, 342, 378, 381, 476.

<sup>130</sup> *CEV*, nr 359, s. 141.

<sup>131</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 430, 442, 504.

Zakonu wspomniani są lekarze z Torunia<sup>132</sup>, Elbląga<sup>133</sup>, Gdańska<sup>134</sup>. Do władców i osób z ich najbliższego otoczenia lekarze udawali się sami. W 1393 roku Jagiełło wysłał do żony Witolda Anny lekarza Andrzeja („appotecarius Andreas”)<sup>135</sup>. Wpis z 1400 roku w księdze rozchodów skarbnika Zakonu informuje, że na polecenie wielkiego mistrza do Witolda przybył lekarz specjalizujący się w chorobach oczu<sup>136</sup>. W korespondencji nie znaleziono wskazówek o tej wizycie. Bardzo możliwe, że ustalono jej szczegóły przez posłańców lub zaufane osoby w formie ustnej. Nie wiadomo, czy to sam Witold miał problemy z oczami i potrzebował lekarza, czy może okulista miał pomóc komuś innemu. Przełożony Zakonu oddelegował okulistę na prośbę Witolda. W 1426 roku lekarza leczącego oczy starał się pozyskać dla wojewody krakowskiego król polski. Swoją prośbę król wyłożył w listach z 1426 roku do komtura elbląskiego<sup>137</sup>. Komtur elbląski poinformował o tym w liście z 2 maja tegoż roku Paula von Russdorfa, twierdząc, że król polski prosi o jak najpilniejsze przysłanie okulisty. W swoim liście przesłał on także list Jagiełły<sup>138</sup>. Opierając się tylko na twierdzeniu komtura elbląskiego, można wysnuć błędne przypuszczenie, że okulisty potrzebował król polski, a nie wojewoda krakowski.

W 1400 roku sługa Witolda Mattis poszukiwał w Zakonie lekarza. W księdze rozchodów skarbnika Zakonu są dwa wpisy na ten temat. We wpisie datowanym na dzień 13 kwietnia 1400 roku wskazano, że słudze Witolda Mattisowi przeznaczono 1,5 marki<sup>139</sup>, pod datą zaś 15 kwietnia widnieje notka, że posłańcowi Witolda Mattisowi przeznaczono po raz drugi:

Item 15 scot und 6 pfenge Mattis herzogen Wytowdts bothe us der herbergen zu losen zum andern mole, alzo den artz suchte<sup>140</sup>.

<sup>132</sup> *CEV*, nr 1213, s. 713, 714; *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 9, s. 324, 325; *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 428, 502.

<sup>133</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 75, 591.

<sup>134</sup> Tamże, s. 254, 365, 436, 553.

<sup>135</sup> *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły...*, s. 156; R. Petrauskas, *Kształtowanie się instytucji dworu wielkksiężęcego w Wielkim Księstwie Litewskim (koniec XIV – połowa XV wieku)*, „Politeja” 2011, nr 2(16), s. 183.

<sup>136</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 70; *CEV*, s. 962 – bardzo podobny wpis jest datowany rokiem 1401. Nie zaznaczony został wpis z 1400 roku. Nie mając więcej danych, nie da się wywnioskować, czy lekarz oczu do Witolda był wysłany jeden raz czy dwa razy.

<sup>137</sup> *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 4, s. 318; nr 7, s. 321, 322.

<sup>138</sup> „So senden wir Euch diesen Ingeslosenen des herren koniges brieff uns gekommen uff dem hynczuge ken Thorun mit fleisiger begerunge bittet der herr konig umb meyster Heinrich den augen artzt, das Euwer Erwirdikeyt seynen gnoden wolde schicken Jo e Jo besser und unuorcuzogen dem wir uch geschrieben haben czu kommen dar an Ewer Erwirdikeyt Im gancz grosslichen thete czu danen”. *CEV*, nr 1222, s. 720.

<sup>139</sup> „Item 1 ½ m. Mattis herzogen Wytowdts dyner us der herbergen zu losen, der den artz suchte, am dinstage noch palmen; Otto Machewitz nam das gelt”. *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 72.

<sup>140</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 73.

Pieniądze odebrał sługa wielkiego mistrza Nammyr. Jakiej specjalności lekarz był poszukiwany i kto miał być jego pacjentem? – te pytania pozostają bez odpowiedzi.

W 1426 roku Witold listownie prosił Paula von Russdorfa o przysłanie jak najpilniej dobrego lekarza chorób wewnętrznych dla wielkiej księżnej Julianny. Wielki książę słyszał, że jeden lekarz z Torunia jest mocno wychwalany, ale – według Witolda – wielki mistrz będzie miał lepsze informacje. W liście pisano:

Hirumme wir bitten euwir erwirdikeit fleissiclich, is das ir in euwirn hause adir euwir lande habit irneinen gutten leiparczt von innern sewchen, und als wir horen das man einen czu Thorun lobit, ir bas wissen, das ir uns deni o ce io besser wellit schicken<sup>141</sup>.

Znany lekarz toruński Henryk (*Henrich*)<sup>142</sup> został wysłany do Julianny. Dzięki jego kuracji jej stan zdrowia uległ poprawie. Witold listownie o tym powiadomił Paula von Russdorfa. Podziękował za przysłanie lekarza Henryka i poprosił, by zezwolił doktorowi jakiś czas pozostać na jego dworze<sup>143</sup>. Paul von Russdorf zezwolił na pozostanie lekarza aż do czasu, gdy wielka księżna całkowicie wyzdobyła<sup>144</sup>.

Konrad von Jungingen chorował długo. Ze źródeł można wnioskować, że wielkiego mistrza leczyli lekarze interniści<sup>145</sup> i chirurg<sup>146</sup>. Sprawy kuracji przełożonego znalazły swe odbicie w korespondencji<sup>147</sup>. Za lekarzy wielkiego mistrza Konrada von Jungingena zostali uznani Birghayn<sup>148</sup>, Johann<sup>149</sup> oraz Bartłomiej<sup>150</sup>. Przełożonego Zakonu leczyli również inni lekarze. Wpisy w księdze rozchodów skarbnika Zakonu pozwalają wywnioskować, że kuracją Konrada von Jungingen zajmowali się przyjezdni lekarze z innych miast<sup>151</sup>. Według wpisu w księdze rozchodów skarbnika Zakonu z 30 maja 1404 roku w tym roku

<sup>141</sup> CEV, nr 1213, s. 713, 714.

<sup>142</sup> CEV, nr 1216, s. 716; A. Prochaska, *Ostatnie lata Witolda. Studium z dziejów intrygi dyplomatycznej*, Warszawa, 1882, s. 60, 62.

<sup>143</sup> „Item als wir her gestern komen sein, habin wir funden euwir arczzt maister henrich, den ir uff unser bete czu uns gesant habit, und wie wol, des gedancket sei gote, unser hwsfrauwe sich iczund gehat basa n erer gesuntheit, wir wellen doch egenanten meister Heinrich einweil noch bei uns enthalten, vor welchs sendunge dancken wir ouch euwir erwirdikeit fruntlich sere”. CEV, nr 1216, s. 716.

<sup>144</sup> A. Prochaska, *Ostatnie lata Witolda...*, s. 60, 62.

<sup>145</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 182, 298, 342, 378, 381, 476, 542 i in.; CEV, nr 359, s. 141.

<sup>146</sup> Tamże, s. 425.

<sup>147</sup> CEV, nr 359, s. 141.

<sup>148</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 381.

<sup>149</sup> Tamże, s. 182, 298, 342, 378 i in.

<sup>150</sup> Tamże, s. 476, 542 i in.

<sup>151</sup> Tamże, s. 75, 308.

do wielkiego mistrza przybył i jaki czas go leczył lekarz (*arzt*) z Gdańska, najprawdopodobniej był to lekarz chorób wewnętrznych. We wpisie skarbnika ta wizyta tak oto została odnotowana:

Item 10 m. dem arzte gegeben, der von Danczik zu unserm homeister quam und bey im was, do her krank was [...] <sup>152</sup>.

Lekarze również sami oferowali swoje usługi. W 1407 roku swoje propozycje marszałkowi Zakonu przedstawił *meister Bartholomeus*<sup>153</sup>. W księdze rozchodów skarbnika Zakonu lekarz Bartłomiej z Boreszewa figurował, ale nie był określany lekarzem wielkiego mistrza z 1399 roku<sup>154</sup>. Lekarzami wielkiego mistrza byli – w różnym czasie – Birghayn<sup>155</sup> i Johann<sup>156</sup>. Marszałek Zakonu w liście do Konrada von Jungingena z 29 stycznia 1407 roku opowiadał o wizycie Bartłomieja i rozmowie z nim. Urzędnik poradził, by wielki mistrz skorzystał z usług obu lekarzy i Bartłomieja. Według marszałka Zakonu każdy z nich mógł wnieść istotny wkład w leczenie. W liście pisano:

so wellen wir euch ratten und bitten euwir erwirdeit, das ir Batholomeus, och eine czit euch nemen. Was mochte euwir erwirdikeit schaden, das die beide etliche zit bi euch weren. Der eine mochte villichte das wissen, das euch nuce und fromelich czu euwir kranheit were, des der andere nich enwaste<sup>157</sup>.

W tym czasie lekarzem przełożonego Zakonu był Birghayn<sup>158</sup>. Korzystało z usług Bartłomieja. Niektórzy historycy kojarzą dziekana kapituły warmińskiej Bartłomieja z Boreszewa z działalnością wywiadowczą<sup>159</sup>, przypuszczając, że w okresie poprzedzającym wielką wojnę był on tajnym agentem króla polskiego<sup>160</sup>. Zdaniem Sławomira Józwiaka, badającego wywiad i kontrwywiad w Zakonie, nie istnieją żadne bezpośrednie dowody, poparte jednoznacznymi źródłami, na poparcie tej hipotezy<sup>161</sup>. Badacz zaznacza jednak, że szczegóły działalności Bartłomieja w czasie wojny są niejasne. Mógł on stać po stronie

<sup>152</sup> Tamże, s. 308.

<sup>153</sup> CEV, nr 359, s. 141.

<sup>154</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 38.

<sup>155</sup> Tamże, s. 381.

<sup>156</sup> Tamże, s. 182, 298, 342, 378 i in.

<sup>157</sup> CEV, nr 359, s. 141.

<sup>158</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 381.

<sup>159</sup> A. Świeżawski, *Bartłomiej z Boreszewa...*, s. 369–382; S. Józwiak, *Wywiad i kontrwywiad...*, s. 217; tenże, *Polscy i litewscy szpiedzy...*, s. 29–39; A. Czacharowski, *Opozycja...*, 1988, s. 77–96.

<sup>160</sup> S. Józwiak, *Wywiad i kontrwywiad...*, s. 109.

<sup>161</sup> Tamże, s. 109.

króla polskiego Jagiełły<sup>162</sup>. Mając to na uwadze, można postawić kolejne pytania: Czy Bartłomiej miał wątpliwości co do leczenia wielkiego mistrza tylko jako lekarz? A może to była walka konkurencyjna lekarzy? Jeżeli Bartłomiej był tajnym agentem Jagiełły, mógł on mieć inne – nie tylko lekarskie – motywy. Jego celem mogło być dostanie się w najbliższe otoczenie wielkiego mistrza. Na razie nie ma odpowiedzi na te pytania. Ale w 1407 roku księdze rozchodów skarbnika Zakonu jest on wspomniany jako lekarz opiekujący się wielkim mistrzem. We wpisie z 12 kwietnia tegoż roku zaznaczono:

Item 8 m. meister Bartholomeen gegeben von des groskompthurs geheise vor das, als her zu unserm homeister seliger gedechtnisse abe und zu zoch<sup>163</sup>.

Po śmierci Konrada von Jungingena Bartłomiej został lekarzem wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena. Wtedy już był określany jako lekarz wielkiego mistrza (*Homeisters arzt*)<sup>164</sup>. We wpisie w księdze rozchodów skarbnika Zakonu z 22 kwietnia 1409 roku zaznaczono, że w tym roku Bartłomiej otrzymał pensję roczną<sup>165</sup>.

Kiedy chorował wysokiej rangi urzędnik, posyłano po doktora lub sam urzędnik udawał się do niego. Z analizowanych źródeł nie sposób ustalić, czy udawano się na leczenie do konkretnego lekarza, czy bardziej chodziło o to, że warunki leczenia w konkretnym miejscu są lepsze. W 1407 roku marszałek dworu Witoldowego Czupurna był jakiś czas leczony w Elblągu. W księdze rozchodów skarbnika Zakonu odnotowane są wydatki związane z jego leczeniem oraz jego podróżą powrotną<sup>166</sup>. Rok później wysyłano doń lekarza z Ordinu. O tym też jest wpis w księdze rozchodów skarbnika Zakonu datowany na dzień 17 paździer-

<sup>162</sup> S. J ó z w i a k, K. K w i a t k o w s k i, A. S z w e d a, S. S z y b o w s k i, *Wojna Polski i Litwy...*, s. 545, 456, 615; G. C u n y, *Die beiden Preußenfahrten Herzog Heinrichs...*, s. 146, 160, 161; J. V o i g t, *Geschichte Preussens...*, Bd. 7, s. 115, przyp. 1; H. S c h m a u c h, *Boreschow Bartłomiej...*, s. 25; t e n z e, *Boruschau Bartholomäus*, [in:] *ADB – Allgemeine Deutsche Biographie*, Hrsg. Ch. K r o l l m a n n, Bd. 1. Königsberg 1941, s. 74.

<sup>163</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 425.

<sup>164</sup> Tamże, s. 476.

<sup>165</sup> „Meyster Bartholomeus arzt: item 35 m. magistro Bartholomeo syn lon of eyn halb jor, das im of ostern geboret im 1409. jore; das gelt antwerte im unser schryber an sinte Jorgen obende. item 35 m. meyster Bartholomeo syn jorlon volne; das gelt enpfing [her] von uns am frytage vor Symonis Jude”. Tamże, s. 528.

<sup>166</sup> „dis noch geschreiben gelt hat der Huskompthur von Koningsberg vor unserm homeister of rechschaft usgegeben, angehaben am tage Dyonisii im 1407. jore: zum irsten 8 schot dem furmanne, der her Cschapornen wyn und ander gerete furte ken der Frauwenburg, als her wedir heym wolde zyhen noch der krankheyt, gegeben am sontage noch Jacobi. item 7 scot vor spysselegel becher tonnen und ander gevese, do her Cchaporne ine tat, was her bedorft, als her noch der krankheyt wedir heym zoch”. Tamże, s. 430, 442; *CEV*, s. 970; R. P e t r a u s k a s, *Tolima bičiulystė...*, s. 217.

nika 1408 roku. Na podróż lekarz dostał dwie marki<sup>167</sup>. Rimvydas Petrauskas uważa, że chodzi tu o Bartłomieja, lekarza wielkiego mistrza<sup>168</sup>. To twierdzenie jest dyskusyjnie. We wpisie zanotowano, że był to *meyster Bothen*. Badacz nie podał argumentów źródłowych, uzasadniających tezę, że Bartłomiej, lekarz wielkiego mistrza, i *meyster Bothen* są tą samą osobą. To rozważając, warto zwrócić uwagę na jeden szczegół, a mianowicie w księdze rozchodów skarbnika Zakonu we wpisach z tych lat lekarz wielkiego mistrza Bartłomiej cały czas jest określany jako *meister Bartholomeus, magister Bartholomeus*<sup>169</sup>. W Zakonie leczyli się nie tylko najwyższej rangi urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Z wpisu w księdze rozchodów skarbnika Zakonu wynika, że udającemu się w 1404 roku do Torunia do lekarza oczu piekarzowi Witolda wypłacono 10 marek<sup>170</sup>.

W 1426 roku Jagiełło prosił, by na mający się wkrótce odbyć zjazd komtur elbląski wziął ze sobą okulistę. Lekarza potrzebował wojewoda krakowski Jan Tarnowski<sup>171</sup>. Król nie wymienił imienia lekarza. W liście komtura elbląskiego do wielkiego mistrza z 2 maja 1426 roku znalazła się wzmianka, że Jagiełło prosił o przysłanie okulisty Henryka („meister Heinrich den ougenarctz”)<sup>172</sup>. Z posiadanych źródeł nie wynika, czy to komtur sam zdecydował, że trzeba wysłać właśnie Henryka ze względu na jego wysokie kwalifikacje. Być może z innych rozmów czy innych źródeł informacji wynikało, że król chce, by wojewodę krakowskiego leczył Henryk.

Korespondencja wielkiego księcia litewskiego Witolda, jego adresatów i adresantów zawiera bardzo nieliczne pośrednie i bezpośrednie przekazy o skuteczności leczenia, z których można wywnioskować, że kuracja czasami była udana, a czasami nie kończyła się sukcesem. Przykładowo, komtur brandenburski Markward von Salzbach napomknął, że lekarze wątpią, czy będą mogli pomóc marszałkowi dworu Witoldowego Czupurnie<sup>173</sup>. Konrada von Jungingena leczyło kilku lekarzy różnych specjalności<sup>174</sup>. Jego kuracją zajmowali

<sup>167</sup> „item 2 m. meyster Bothen zerunge, als her zur her Czapornen zoch”. *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 504; *CEV*, s. 970.

<sup>168</sup> R. P e t r a u s k a s, *Tolima bičiulystė...*, s. 217.

<sup>169</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, S. 383, 547.

<sup>170</sup> „Item 10 m. Niclus Wytowtes becker gegeben zerunge ken Thorun zum augenarctz”. *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 321.

<sup>171</sup> „Nam vobiscum habemus aliqua ardua et opurtana pertractare Ceterum prout alias Magistro generali Compatri nostro carissimo et vobis scriptis nostris pro medico intimaumus petentes ut ad curandum egritudinem magnifici Johannis de Tharnow palatini Cracouien. baronis nostri sincere dilecti per vos fuisset ordinatus. Et quia iam idem Magnificus Johannes Palatinus ad nos venit et vadit usque in Neschowam nobiscum. Ideo vos petimus ut eundem medicum vobis cum aducatis ut idem medicus in mense majo circa egritudinem suam aliquid salubri operetur”. *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 7, s. 321, 322.

<sup>172</sup> *CEV*, nr 1222, s. 720; *Codex diplomaticus Lithuaniae...*, nr 9, s. 324, 325.

<sup>173</sup> *GStA*, PK, OBA, nr 928.

<sup>174</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 182, 298, 342, 378, 381, 476, 508, 542.

się też przyjezdni lekarze z innych miast<sup>175</sup>. Sam wielki mistrz w listach pisał o swym zmiennym stanie zdrowia<sup>176</sup>. Podkreślana przez Witolda przewlekłość choroby wielkiej księżnej Julianny i prośba o przysłanie jak najlepszego internisty<sup>177</sup> pozwala przypuszczać, że dotychczasowe leczenie nie przyniosło skutku. I odwrotnie, wizyta lekarza z Torunia Henryka (*Henrich*) była udana<sup>178</sup>. Nie ma wątpliwości, że o skuteczności leczenia decydowały: rodzaj choroby, ogólny stan zdrowia pacjenta oraz sposoby i przebieg kuracji.

Niczego nie wiadomo na temat samych kuracji. W analizowanych źródłach trafia się zaledwie kilka wzmianek. W księdze rozchodów skarbnika Zakonu z 10 czerwca 1400 roku są dwa wpisy. W jednym z nich odnotowano:

Item 15 m. dem arzte, der den convents hochemeister gesneten hat zum zum Elbinge geben am donerstage noch noch pffingsten, und 1 m. synen knechten, die ym holften<sup>179</sup>.

We wpisie nie podano, jakiej specjalności był lekarz. Wydaje się, że był to lekarz chorób wewnętrznych. Pracował on z pomocnikami. Nie sposób ustalić, jakie leczenie zostało przeprowadzone. Tylko hipotetycznie można przyjąć, że była to jakaś interwencja wewnętrzna (chirurgiczna). Według innego wpisu z tego samego dnia:

Item 4 m. dem convents hochemeister zerunge geben, alzo her zum Elbinge lag, do her sich lis snyden am donrstage noch pffingsten<sup>180</sup>.

Można wnioskować, że o sposobach kuracji Konrada von Jungingena dyskutowali marszałek Zakonu i Bartłomiej. Urzędnik znał niektóre szczegóły leczenia wielkiego mistrza<sup>181</sup>.

Księga rozchodów skarbnika Zakonu zawiera wiele wpisów o funduszach przeznaczonych na lekarstwa<sup>182</sup>. Przykładowo, wpis z 12 lipca 1404 roku dotyczy leków zakupionych dla wielkiej księżnej litewskiej Anny:

Item 12 m. 2 scot vor apoteke unserm homeister dem dem alden und nuwen groskompthur und Wytouwtynnen und sust zwen Ruszen; das gelt his magistre Johannes der arzt geben am tage Margarethe<sup>183</sup>.

<sup>175</sup> Tamże, s. 308.

<sup>176</sup> *CEV*, nr 326, s. 120, nr 362, s. 143.

<sup>177</sup> *CEV*, nr 1213, s. 713, 714.

<sup>178</sup> *CEV*, nr 1216, s. 716; A. Prochaska, *Ostatnie lata Witolda...*, s. 60, 62.

<sup>179</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 75.

<sup>180</sup> Tamże, s. 75.

<sup>181</sup> „und legten im vor, als von dem bluten dovon eigentlich gesait hatten [...]”. *CEV*, nr 359, s. 141.

<sup>182</sup> *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 85, 122, 140, 225, 284, 309, 310, 316, 351, 353.

<sup>183</sup> Tamże, s. 310.

Jest to jednocześnie dowód, że księżna w 1404 roku chorowała, aczkolwiek w korespondencji z tego okresu żadnych wzmianek o tym nie ma. We wpisach często podawano informację, na polecenie którego lekarza i dla którego pacjenta kupowano leki. W księdze rozchodów skarbnika Zakonu odnotowane są także wydatki na leczenie Czupurny w 1407 roku<sup>184</sup>. W 1408 roku udając się na zjazd do Kowna wielki mistrz oprócz obfitego prowiantu (żywności, win, przypraw itp.) wiozł ze sobą również leki, a w podróży towarzyszył mu jego lekarz Bartłomiej. Leki zakupione zostały u aptekarza w Elblągu<sup>185</sup>. W źródłach można znaleźć zaledwie kilka wzmianek o tym, co kupowano<sup>186</sup>, np.:

Item 5 m. 2 scot dem selben apoteker vor krüde dem groskompthur wedir zu machen, als die krüde ym vortrang, do her in die reyse zoch, [...]<sup>187</sup>.

Leki robiono na zamówienie<sup>188</sup>, jednak ze źródeł nie da się wywnioskować, jak często i w jakich okolicznościach je sporządzano.

O lekarskich honorariach w listach Witolda, jego adresatów i adresantów nie ma prawie żadnych wzmianek. Zabiegając o przysłanie dla Julianny internisty, Witold pisał do wielkiego mistrza, by lekarz stawił się w Grodnie, gdzie już miał nań czekać wyznaczony przez wielkiego księcia orszak. Witold zapewniał, że doktor zostanie zaopatrzony w konie i we wszystko, co jest niezbędne. Wyznaczeni przez Witolda ludzie mieli troszczyć się o lekarza i towarzyszyć mu do miejsca, gdzie w tym czasie będzie rezydował wielki książę<sup>189</sup>. W księdze rozchodów skarbnika Zakonu zapisano, że w 1400 roku wysłanemu do Witolda okuliście wypłacono trzy marki<sup>190</sup>. Czy Witold odwdzieczył się lekarzowi? – nie wiadomo. Pewne dane o honorariach dla lekarzy zawiera księga rozchodów skarbnika Zakonu. Z zamieszczonych w niej wpisów wynika, że lekarz otrzymywał pensję roczną. W przypadku chirurga wynosiła ona 20 marek. Lekarz wielkiego mistrza Johanna w latach 1401–1405 otrzymywał pensję roczną w wy-

<sup>184</sup> Tamże, s. 442.

<sup>185</sup> „apoteker 12 m. 16 scot 3 den: item 1 m. 13 scot dem apoteker vor 2 eppel unserm homeister und vor ander apteke. item 5 m. 2 scot vor apteke, die meister Bartholomeus mete nam of den tag czu Cauwen. item 2 m. 5 scot minus 1 sol vor apteke Pauwel unsers homeysters undirkemer. [...] 15½ scot den kranken herren in der furnaria vor apteke. das gelt enpffing Nicolaus der apoteker vom Elbinge am obende Nicolai”. Tamże, s. 514.

<sup>186</sup> Tamże, s. 178, 316, 351, 547.

<sup>187</sup> Tamże, s. 178.

<sup>188</sup> Tamże, s. 284.

<sup>189</sup> „Und ist sache, das ir sulchen werdet mogen habin und czu uns senden, so wellet in ken Garthen egedocht usrichten, do wellen wir bestellen und uff in losen warten, wenn her dohen quemen, das her do geleiczlute finde, die im pferde von danne und ander nottorft uff dem wege schaffen und indo, do wir uff die zzeit werden sein, sullen brengen”. *CEV*, nr 1213, s. 713, 714.

<sup>190</sup> „Item 3 m. deme ogenarczte, den der meister zu herzoge Wytowdt gesandt hatte, am tage annunciacionis Marie”. *Das Marienburger Tresslerbuch...*, s. 70.

sokości 30 marek<sup>191</sup>. W 1405 roku lekarz wielkiego mistrza *meister Birghayn* w ciągu roku dostał 20 marek<sup>192</sup>. Znacznie wyższą pensję roczną miał lekarz wielkiego mistrza Bartłomiej – sięgała ona aż 70 marek. Można przypuszczać, że kiedy wielkim mistrzem został Ulrich von Jungingen, Bartłomiejowi wyznaczono pensję roczną w nowej wysokości. W księdze rozchodów skarbnika Zakonu zanotowano:

Homeisters arzt: Man sal wissen, das man meister Bartholomeen jerlich 70 m. geben sal of zwene tage, als 35 m. of ostern und of wynachten suscepit 35 m. am donrstage vor palmen noch vom 1407. Jore. item 35 m. meyster Bartholomeen, dy her enpfing am tage Lucie virginis<sup>193</sup>.

Lekarze prócz pensji rocznej otrzymywali też honorarium za leczenie danej osoby. Wypłacane sumy były bardzo różne. Trudno stwierdzić, co decydowało o wysokości zapłaty: czas trwania leczenia, stopień ciężkości choroby czy jakieś inne czynniki. Przykładowo, w księdze rozchodów skarbnika Zakonu zapisano, że w 1407 roku magistrowi Bartłomiejowi za leczenie marszałka dworu Witoldowego Czupurny wypłacono 60 marek<sup>194</sup>. Lekarz specjalizujący się w leczeniu ran za opiekę medyczną nad wielkim mistrzem w 1407 roku dostał 5 marek<sup>195</sup>.

## X

### Gesundheits- und Krankheitsfragen in den Briefen Vitolds und seiner Briefpartner

#### Zusammenfassung

In dem Artikel werden Nachrichten über Krankheiten und Befinden in den Briefen des litauischen Großfürsten Vitold und seiner Briefpartner besprochen. Die Daten aus den Briefen wurden durch Informationen aus dem Ausgabenbuch des Tresslers (Schatzmeisters) des Deutschen Ordens, Rechnungen von dem Hof des polnischen Königs Jagiełło sowie mit Zeugnissen aus Chroniken ergänzt.

Vitold, seine Adressaten und Adressanten schrieben über die eigene Gesundheit (Krankheiten, Gesundheit) sowie über das Befinden anderer Personen (Herrscher, ho-

<sup>191</sup> Tamże, s. 96, 141, 283, 298, 342.

<sup>192</sup> „Item 20 m. meister Birghayn des meisters arzte gegeben vor syn yorlon. Das gelt nam her selben am sonabunde noch Katherine”. Tamże, s. 381.

<sup>193</sup> Tamże, s. 476.

<sup>194</sup> „Item 60 m. meyster Bartholomeen, das her her Czapornen gearztheyt hatte, gegeben am dinstage noch assumptionis Marie”. Tamże, s. 430; *CEV*, s. 970.

<sup>195</sup> „Item 5 m. Wachsmut dem wundarzte gegeben, das her unserm homeister seliger gedchnisse und des meisters kellirmeister gearztheyt hatte”. Tamże, s. 425.

he Beamte, manchmal Familienmitglieder). Die in den Briefen enthaltenen Informationen können bedingungsweise in direkte und indirekte eingeteilt werden. Zu den direkten zählen die in den Briefen Vitolds und seiner Briefpartner angeführten Nachrichten über ihre Gesundheit oder die der Menschen aus ihrer nächsten Umgebung. Die indirekten Informationen werden unter Verwendung der Rekonstruktionsmethode gewonnen, d.h. über Gesundheitsprobleme erfährt man aus Antworten auf Briefe, in denen der Absender seine Freude über die Gesundung des Adressanten bzw. sein Mitleid wegen der Krankheit ausdrückt.

Über Krankheiten und Gesundheit schrieb man nur phrasenhaft. Meistens wurde lediglich eine Tatsache festgestellt (z.B. jemand erkrankte oder gesundete), nur selten erwähnte man die Umstände der Krankheit oder Gesundheit (z.B. wie lange die Krankheit dauerte). Ganz selten wurden konkrete oder vermeintliche Krankheitsercheinungen beschrieben. Meistens waren das bestens sichtbare, leicht feststellbare und für eine Reihe von Erkrankungen charakteristische Symptome (inneres Fieber; dass man nicht essen kann; schwache Beine) bzw. ein allgemein schlechtes Befinden (Schwachheit; Notwendigkeit, das Bett zu hüten) oder eine Besserung. Informationen über den Charakter der Krankheiten bieten die an den Hochmeister gerichteten Briefe Vitolds und des polnischen Königs Jagiełło um einen Arzt konkreter Fachrichtung (z.B. Augenarzt, Internist) sowie die Eintragungen des Tresslers des Deutschen Ordens über Arztbesuche im Ausgabenbuch. Es bleibt trotzdem schwer festzustellen, um welche Krankheiten es sich handelte. Ganz allgemein kann man drei Gruppen unterscheiden: Augenkrankheiten, innere Krankheiten und die häufig erwähnte Beinschwäche. Die letzte konnte entweder mit erlittenen Verletzungen zusammenhängen (Brüche, das häufig erwähnte Fußleiden) oder als Symptom oder Folge einer inneren Krankheit auftreten.

In den Briefen des Großfürsten und seiner Adressanten ist auch von Ärzten die Rede: von guten, vertrauenswürdigen, berühmten hörte der Autor, nach ihnen suchte, um sie bat er (z.B. für sich oder einen Würdenträger). Es werden konkrete Fachrichtungen angeführt: Augenarzt, Wundarzt, also Chirurg, Leibarzt. Zu den Herrschern und ihren Nächsten reisten die Ärzte allein. Mit den hohen Beamten Vitolds war es unterschiedlich: mal kamen die Ärzte selbst (d.h. sie wurden geschickt), ein andermal fuhren die Würdenträger zur Kur (z.B. war Czupurna, der Marschall von Vitolds Hof, eine Zeitlang in Elbing in Behandlung). Manchmal begleiteten die Ärzte ihre Patienten während der Reise (in den Kurort und zurück oder nur in eine Richtung). Von der Vergütung der Ärzte sagt die Korrespondenz so gut wie gar nichts. Aus den Andeutungen in den Briefen kann man schließen, dass der von weither gereiste und eine längere Zeit beim Patienten verbleibende Arzt von ihm unterhalten wurde.